

i autonomii dziecka. Na warsztatach dorośli otrzymują to, czego często zabrakło w ich dzieciństwie – trening dialogu, budowania pomostu między ludźmi tak, żeby potrzeby jednej i drugiej strony, dorosłego i dziecka, mogły być zaspokojone. Potrzebują wsparcia i zrozumienia, a nie diagnoz, dobrych rad i moralizowania – gdy budzi się w nich stłumiony w dzieciństwie własny gniew i frustracja.

W domu możemy dialogować, ale dziecko idzie do szkoły i musi się podporządkować.

To jest problem. Rodzice, którzy pozwalają dziecku na wypowiedzenie swojego zdania, muszą się liczyć z tym, że w szkole usłyszy: „Masz to wykonać bez dyskusji”. Bardziej świadomi rodzice podejmują decyzję o *homeschoolingu* (nauczaniu domowym) albo posyłają dzieci do mniejszych szkół społecznych. Moja dziewięcioletnia córka chodzi do publicznej szkoły. Powiedziała mi z goryczą w głosie: „Mamo, ty myślisz, że szkoła to jest miejsce dla dzieci? Tam jest ważne tylko to, czego chcą dorośli!”.

ZDJEĆCIE: ZOSIA ZIJA I JACEK PIÓRO.

Można powiedzieć dzieciom, że świat nie jest idealny.

Juul zachęca, by mówić prawdę, ale używając języka osobistego, mówiąc o sobie, czego chcemy i dlaczego, a nie w formie ogólnych twierdzeń: „to jest dobre/złe”, „tak wolno/nie wolno”, bo to nie dociera do dzieci. Jeśli ewidentnie coś mi się nie podoba, trzeba to wyrazić, ale tak, żeby nie ranić. Małgosia przyniosła raz w dzienniczku uwagę od nauczycielki, że podczas obiadu zachowywała się „jak świnia”. Rozmawiałam z nią potem i obie doszłyśmy do wniosku, że lepiej nie etykietować ludzi, bo to może sprawić im ból. Ważne, aby rozmawiać z dzieckiem bez podkreślania, że wiemy lepiej. Juul mówi, że krytykowane dzieci nie będą postępować zgodnie z naszymi oczekiwaniami. One uczą się zaufania i szacunku, kiedy potrafimy im ten szacunek i zaufanie okazać, a nie wtedy, gdy wymagamy tego od nich. Jestem przekonana, że dialog wzajemnie wzbogaca dzieci i dorosłych. Dla mnie obecność dzieci jest najważniejszym impulsem i wsparciem w moim osobistym rozwoju – jako matki, i jako człowieka. Wiele im zawdzięczam. ●

KONKURS W ZWIERCIADLU

Wykorzystaj ostatnią szansę na wzięcie udziału w konkursie „Moja Bajka”

Dostrzegasz piękno pierwszych płatków śniegu podczas zimowego spaceru, a może z niecierpliwością czekasz na popołudnie z książką zarezerwowane tylko dla Ciebie? Jeśli o jakimś momencie Twojego życia potrafisz powiedzieć:

Tak, to jest właśnie Moja Bajka! – chwyć za pióro!

Konkurs
MOJA BAJKA



Magazyn „Zwierciadło” oraz Delicje zapraszają do konkursu literackiego „Moja Bajka”.

Podziel się z nami historią, która pozwala dostrzec piękno w codzienności i czerpać radość z chwil zarezerwowanych tylko dla Ciebie. Prace będą oceniane m.in. przez wybitnego polskiego poetę, prozaika i eseistę – **Tomasza Jastruna**.

Zwycięska „Moja Bajka” zostanie wydrukowana na łamach „Zwierciadła”, a autorzy trzech najciekawszych prac wygrają kolację z Danutą Stenką i otrzymają roczną prenumeratę „Zwierciadła”.

Prace o objętości maksymalnie do 2000 znaków (ze spacją) należy przysyłać na adres konkurs@zwierciadlo.pl do 25 stycznia 2012 roku.